

Protokół Nr 21/16  
z posiedzenia **Komisji Budżetu i Rozwoju Lokalnego**  
w dniu 15 lipca 2016 roku

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Krośnie Odrzańskim, ul. Piastów 10B i rozpoczęło się o godzinie 9<sup>00</sup>. W posiedzeniu uczestniczyli – wg załączonej listy obecności. Posiedzenie komisji prowadził Przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Lokalnego Krzysztof Grzelak.

Proponowany porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosku Prezesa NZOZ Nowy Szpital Powiatu Krośnieńskiego w sprawie udzielenia ulgi w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Powiatowi Krośnieńskiemu.
2. Sprawy różne.

Proponowany porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

#### **Ad. 1**

Starosta poinformował, że wniosek wpłynął do Zarządu, a Zarząd skierował go pod obrady komisji. Podkreślił, że dzisiaj po raz kolejny spotykamy się w atmosferze konfliktu, braku środków finansowych itp. Zanim rozpatrzmy ten wniosek chciałbym, aby Prezes wyjaśnił m.in. sytuację dotyczącą konfliktu ratowników medycznych, sytuację dot. braku transportu pacjenta z zawałem do Zielonej Góry. Te sytuacje są bardzo niepokojące. Atmosfera w szpitalu jest ciągle zła. Otrzymujemy szereg telefonów od załogi i nie chodzi tylko o wynagrodzenia. Dlaczego tak jest, z czego to wynika, że ta sytuacja jest taka, a nie inna? Lekarz opuszcza dyżur, do tego nie można dopuszczać.

M. Ogrodowicz odpowiadając na zapytanie dotyczące pacjenta z zawałem podkreślił, że prowadzone jest wewnętrzne postępowanie wyjaśniające. Pacjenta przywieziono do szpitala własnym transportem, wcześniej jednak zawiadomiono pogotowie (w tym czasie nie było wolnej karetki). Na izbie przyjęć pacjentowi wykonano EKG, ale w międzyczasie przyjechało pogotowie. Podjęto decyzję o przewiezieniu pacjenta do Zielonej Góry. Kierujemy się tylko dobrem pacjenta. Naszym zdaniem zdrowie pacjenta nie było narażone. Kwestia doniesienia do prokuratury faktu, że lekarz opuścił dyżur jest potwierdzona. Przyszedł lekarz na dyżur i z nieznanых przyczyn opuścił go. Natychmiast podjęliśmy działania by ten dyżur zabezpieczyć. W zakresie transportu i ratowników medycznych, spółka ma problemy ekonomiczne i nasze działania podyktowane są tym, by zachować miejsca pracy i poprawić sytuację. Cały zespół w jednym dniu poszedł na zwolnienia lekarskie. Podjęliśmy decyzje o zmianie modelu funkcjonowania ratownictwa. Mamy 16 wolnych etatów pielęgniarskich i zdecydowaliśmy się zrobić 1 zespół transportowy, a pozostałych ratowników przenieść na oddziały. Pozwoli to wypełnić braki pielęgniarskie. Rozmawialiśmy z 2 osobami, które odmówiły wykonania polecenie. Następnie wszyscy przynieśli zwolnienia lekarskie. Pracują tylko ci którzy są na kontraktach. Szpital zapewnia transport wspomagając się osobami z zewnątrz. Mamy również podpisane umowy z firmami z zewnątrz. Mamy nadzieję, że zwolnienia lekarskie ratowników nie będą długotrwałe. Jestem daleki od mówienia o zagrożeniu życia.

M. Jagodziński zwrócił uwagę, że spółka ciągle narzeka na braki finansowe, ale mimo to nie chce zrezygnować z prowadzenia działalności.

M. Ogrodowicz podkreślił, że branża medyczna jest bardzo niestabilna, a przychody są bardzo ograniczone. Nie zmieniają się zasady kontraktowania, a wręcz w tym roku są one jeszcze bardziej ograniczone. NFZ już nie płaci nam za wszystkie nadwykonania. Sens ratowania ludzkiego życia kieruje naszymi działaniami.

K. Grzelak podkreślił, że jak można mówić, że nie ma zagrożenia życia, jeśli lekarz schodzi z dyżury, jeśli nie ma 16 pielęgniarek, jeśli pacjent z zawałem czeka godzinę na izbie przyjęć. Nasze pretensje są słuszne, bo społeczeństwo oczekuje dobrego szpitala.

J. Szatkowski poinformował, że leżał z tym pacjentem w Zielonej Górze na oddziale i on opowiadał o tym zdarzeniu. Mówił, że były kłótnie w szpitalu, kto ma pacjenta przewieźć do szpitala do Zielonej Góry.

Starosta podkreślił, że nie oceniamy szpitala z punktu pacjenta, ale tylko z punktu finansowego. Tak być nie może. Sytuacja jest bardzo trudna. Nasze działania nie mają na celu wsparcia spółki. Nas wasza sytuacja nie powinna obchodzić. A pacjent nie powinien się przejmować, kto będzie go wiozł do szpitala. Teraz dochodzi konflikt ratowników. Zatrudniacie pracowników z zewnątrz, czy to ma sens skoro więcej zapłacicie za te dyżury?

K. Grzelak podkreślił, że kto może to leczy się poza Krosnem, ale są ludzie którzy nie mogą sobie wybrać szpitala.

J. Szatkowski podkreślił, że jest wiele przypadków, że ludzie jadą do Zielonej Góry by tam wezwać karetkę by być przyjętym w Zielonej Górze.

S. Bartczak zapytał, czy krośnieński szpital nie radzi sobie z przypadkami zawałów, czy taki pacjent powinien od razu trafić do Zielonej Góry?

M. Ogrodowicz podkreślił, że zespół ratownictwa medycznego w przypadku udaru, zawału powinien od razu jechać do Zielonej Góry, Nowej Soli. W tym przypadku została wysłana strażpożarna, gdyż nie było wolnej karetki pogotowia. Dobrze się stało, że zostały wysłane jakiegokolwiek służby.

S. Bartczak podkreślił, że najważniejszy jest pacjent i załogi nie powinny kłócić się przy pacjentach. Zapytał jakie będą oszczędności po wprowadzeniu zmian w ratownictwie i czy to jest zgodne z umową z NFZ?

M. Ogrodowicz podkreślił, że oszczędności wyliczono na ok. 40.000 zł miesięcznie, zmiany nie naruszają umów zawartych z NFZ. Rozmawiamy z każdym pracownikiem, ale pewnych rzeczy się nie robi. To obecne działanie ratowników jest wbrew pracownikom i wbrew pacjentom. 10 osób idzie na zwolnienie lekarskie. Szukamy ludzi z zewnątrz, ale nie będzie już podwójnych stawek dla tych osób. Chcemy utrzymać miejsca pracy, ale pracownicy odmawiają współpracy.

Starosta zapytał, co szpital zaoferował?

M. Ogrodowicz podkreślił, że zaproponowano utworzenie 1 zespołu transportowego (wsparty firmami zewnętrznymi), a pozostali ratownicy będą pracowali na oddziałach. Pielęgniarka ma szersze kompetencje niż ratownik. Wiąże się to z tym, że ratownicy nie mieliby nadgodzin, ale my do tego dążymy by nadgodzin nie było.

S. Bartczak zapytał, z czego wynikają te problemy kadrowe? Przypadek wypowiedzenia umów, nagłych zwolnień lekarskich, odejścia z dyżuru. Nie zaoszczędzi się poprzez zatrudnianie ludzi z zewnątrz.

M. Ogrodowicz podkreślił, że zejście z dyżuru było karygodne. Problemy kadrowe są nie od dzisiaj. Zespół lekarski pracuje od pół roku mimo, że nie jest stąd. Znacząca część kadry jest nasza. Ale musimy się wspierać innymi, skoro część nie chce z nami współpracować. Staramy się by osoby pracujące u nas na zlecenie, by pracowały na stałe w przyszłości. Pomysł pracy ratowników na oddziałach nie jest nowy, tak dzieje się w innych szpitalach wobec deficytu pielęgniarek. Ratownicy mogą wykonywać pewne czynności na oddziałach wspomagając pielęgniarki.

Starosta zapytał, czy wszyscy ratownicy zostają zatrudnieni, to gdzie są oszczędności?

M. Ogrodowicz podkreślił, że zamiast 2 zostaje 1 zespół wyjazdowy. Z tego 1 zespołu pracownicy dostali propozycję pracy na oddziale. Transport sanitarny to przewozy pacjentów między szpitalami oraz transporty na wezwanie POZ. W modelu który proponujemy, można to lepiej układać. Do tej pory 1 zespół ds.

przewozu między szpitalami funkcjonował w Krośnie od godz. 7 do godz. 19. Nie można powiedzieć, że 2 zespoły ciągle jeździły, ale były nadgodziny.

Starosta podkreślił, że pensje są niskie i jak jeszcze odbiera się nadgodziny, to nie ma się co dziwić, że pracownicy nie chcą pracować.

M. Ogrodowicz podkreślił, że jeśli nie chcą pracować, to będziemy musieli się rozstać.

J. Czerepko zwrócił uwagę, że na dyżurze nie ma opieki pielęgniarskiej gdy są 2 pielęgniarki – położna i noworodkowa. Gdy są porody, to oddział pozostaje bez opieki, bo obie pielęgniarki schodzą do pomieszczeń w podziemiach.

Starosta zapytał, jakie są szanse na poprawę tej sytuacji, tej sytuacji relacji międzyludzkich?

M. Ogrodowicz podkreślił, że nasze relacje nie odbiegają od tego co jest w innych szpitalach. Wszystkie szpitale mają problemy.

Starosta podkreślił, że jest wiele szpitali które mają problemy, ale jest wiele które lepiej funkcjonują.

L. Ochotny podkreślił, że nigdy z niewolnika nie będzie pracownika, ciągle są ogniska zapalne, które musicie gasić. Nie ma konsultacji z pracownikami, nie można traktować pracownika strachem, ale warto rozmawiać. Musicie wejść w problemy środowiska pracowników, zapoznać się z nimi i wtedy wspólnie wybrać rozwiązanie. Nie ma planowania do przodu.

J. Szatkowski podkreślił, że brakuje pielęgniarek, a tymczasem 14 osób dojeżdża do Zielonej Góry, tu należy szukać przyczyny. Czy to tylko kwestia finansowa, czy również jest to kwestia atmosfery.

Starosta podkreślił, że spółka ciągle szuka oszczędności, ale nie ma to przełożenia na inwestycje w pracowników. Gasimy tylko nasze pożary, często ulegamy, ale nie wiem jak długo to się da. Dojdzie do sytuacji, że kiedyś się nie zgodzimy i zażądamy całej spłaty zaległości. My nie wycofujemy się z deklaracji pomocy, ale oczekujemy widocznych efektów, a tych nie ma.

M. Ogrodowicz podkreślił, że decyzje w zakresie transportu i ratowników są niezbędne i będą wprowadzone.

K. Grzelak podkreślił, że jeśli ratownicy się na to nie zgodzą, to należy liczyć się z tym, że wszyscy odejdą.

Starosta podkreślił, że mimo iż spółka jest prywatna to funkcjonuje na publicznych środkach, na publicznym sprzęcie. Bonus zaufania, który spółka otrzymała szybko się wyczerpał. Nikt z nas nie miałby łatwo podejmując decyzje o zwolnieniach, wy takie decyzje podejmowaliście. Ale po tej reorganizacji miało być lepiej. A nie jest.

M. Ogrodowicz podkreślił, że nie będzie problemu po wprowadzeniu zmian ratownictwie, ale musimy mieć pracowników, którzy będą z nami współpracowali. Te zmiany otwierają nam drogę do lepszego funkcjonowania.

M. Jagodziński podkreślił, że od pół roku odraczamy, ale ciągle jest gorzej. Fajnie jest pomagać, ale oczekujemy poprawy. Jaką Pan da gwarancję, że będzie lepiej? Da Pan gwarancję, że w ciągu 3 miesięcy się poprawi?

Starosta przyznał, że prawdą jest że ognisk zapalnych mamy dużo. Odroczone płatności są płacone na bieżąco, ale nie robi się nic więcej by poprawić sytuację

L. Ochotny podkreślił, że z naszej strony jest dobra wola, ale oczekujemy że będziemy się spotykać w lepszej atmosferze, musicie zapobiegać tym konfliktom. Potrzebujemy woli z waszej strony, my musimy wiedzieć o problemach z wyprzedzeniem, a nie dopiero jak już pracownicy odchodzą ze szpitala.

Starosta podkreślił, że otrzymał pismo od ratowników i jako Starosta musi poinformować o tym NFZ, gdyż jest opisane zagrożenie życia. GNS nie wywiązuje się z niektórych zapisów umowy. Dotyczy to przede wszystkim poradni. Rozumiemy, że lekarze odchodzą, ale niektórych poradni już nie ma. Bezpieczeństwo, zdrowie, to nasze najważniejsze zadania. Jeśli GNS nie chce prowadzić szpitala, niech powie to głośno. Jeśli nie radzi sobie z zarządzaniem, z funkcjonowaniem, to oczekujemy takiego komunikatu. Ale wy cały czas mówicie, że to dla was sprawa honoru i chcecie prowadzić szpital.

Skarbnik Powiatu Ewa Obara przedstawiła wniosek w sprawie udzielenia ulgi w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny przypadających Powiatowi Krośnieńskiemu. Wniosek dotyczy odroczenia o 18 miesięcy płatności z tytułu czynszu dzierżawnego (każdej z rat) - dotyczy płatności od października 2015 do maja 2016 roku oraz odsetek z tytułu nieterminowej płatności należności.

Starosta zapytał, czy odroczone raty będą płacone na bieżąco?

M. Ogrodowicz odpowiedział twierdząco.

E. Obara zapytała, z czego spółka wypracowała zwiększenie kapitału rezerwowego?

M. Ogrodowicz podkreślił, że nie zna dokładnie przyczyny, ale w roku bieżącym dokonano m.in. konwersji zadłużenia wobec spółki matki.

E. Obara zapytała o zapis z bilansu, sprzedaż usług prawnych, informatycznych, księgowych – 532.000 zł. Skąd taki wzrost ?

M. Ogrodowicz podkreślił, że nie zna przyczyny, być może jest to inny zapis w księgach niż w latach poprzednich.

E. Obara zapytała o usługi prawne, finansowe, informatyczne.

M. Ogrodowicz podkreślił, że jest to ok. 39.000 zł miesięcznie, a zapisy w bilansie są w tym roku inaczej ujęte niż poprzednio.

E. Obara zapytała czy od czasu złożenia wniosku którakolwiek ze spółek GNS otrzymała pomoc de minimis.

M. Ogrodowicz potwierdził, że żadna ze spółek nie otrzymała pomocy de minimis od dnia złożenia wniosku.

E. Obara podkreśliła, że odroczenie płatności będzie zabezpieczone wekslem wystawionym przez szpital we Wschowie.

Starosta podkreślił, że ma wątpliwości co do kolejnych odroczeń. Chciałbym mieć jasną sytuację i chciałbym wiedzieć, czy nadal chcecie prowadzić ten szpital. Chciałbym mieć gwarancje, że nie będziemy się już spotykać tylko po to by coś odraczać. Mam wątpliwości i ewentualne odroczenie może być tylko na 1,5 roku przy zabezpieczeniu wekslowym innego waszego szpitala. To nie są proste decyzje.

L. Ochotny podkreślił, że oczekuje spotkania na którym zostaną sprecyzowane i wyjaśnione wszelkie problemy, jak chcecie je rozwiązać, czy dalej chcecie prowadzić ten szpital itd. Ale to ma być wasza inicjatywa. Chcemy poznać wasze realne plany.

Starosta zaproponował by takie spotkanie odbyło się we wrześniu. Ale wtedy musimy poznać konkretne deklaracje.

Przewodniczący Komisji K. Grzelak poddał pod głosowanie omawiany wniosek.

W wyniku głosowania wniosek w sprawie udzielenia ulgi w spłacie należności pieniężnych został zaopiniowany przez Komisję Budżetu i Rozwoju Lokalnego pozytywnie – jednogłośnie.

#### **Ad. 2**

Starosta poinformował o podpisaniu umów na inwestycje drogowe (w Bobrowicach, Łomy – Chlebowo, Trzebule – Lubiatów). Poinformował również o dodatkowych pracach remontowych na drogach, które będą wykonane ze środków zaoszczędzonych z innych przetargów.

Poinformował, że w dniu wczorajszym, tj. 14 lipca br. podpisano List Intencyjny w celu przygotowania i wspólnej realizacji projektu w ramach osi priorytetowej VIII Nowoczesna Edukacja, 8.4 Doskonalenie jakości kształcenia zawodowego, 8.4.1 Doskonalenie jakości kształcenia zawodowego – projekty realizowane poza formułą ZIT, Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020. List został podpisany pomiędzy Powiatem Krośnieńskim a Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Sulechowie oraz Uniwersytetem Zielonogórskim. Projekt obejmował będzie m.in. realizację specjalistycznych kursów zawodowych, szkoleń, warsztatów, wykładów, zajęć laboratoryjnych, obozów integracyjno – naukowych dla uczniów oraz kursów, szkoleń, warsztatów i studiów podyplomowych dla nauczycieli.

Przewodniczący K. Grzelak poddał pod głosowanie Protokół Nr 19/16 z 31 maja 2016 roku.

W wyniku głosowania protokół został przyjęty jednogłośnie.

Na tym posiedzenie zakończono i protokół podpisano.

Protokołował:

  
Przemysław Balcerzak

Przewodniczący Komisji

  
Krzysztof Grzelak